

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
 „ „ „ „ Kraju 4.50 „  
 „ „ „ „ zagran. 7.00 „  
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**  
 Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Pocz. Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy  
 i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 25 „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 1/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-e)

## Dodatek nadzwyczajny

# Wybory prezydenta Rzeszy Niemieckiej

**Największą ilość głosów otrzymali Jarres (demokrata narodowy) oraz Braun (demokrata socjalny.)**

**Ogółem głosowało w całej Rzeszy 28 milionów wyborców  
 Sromotne fiasko feldmarszałka Ludendorfa, monarchisty i militarysty  
 Obliczenie głosów, dokonane do godziny 5 m. 20 rano**

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Polskiego“ w Berlinie)

BERLIN, 30 marca, godzina 6 min. 20 rano. (Depesza terminowa).  
 Dzisiaj, o godz. 6.20 rano specjalny korespondent „Głosu Polskiego“ w Berlinie nadesłał nam terminową depeszę ściśle wyniki wyborów na prezydenta Rzeszy niemieckiej. — Obliczenia te zostały uskutecznione przez specjalny aparat, pracujący w stolicy Niemiec, o godz. 5 min. 40 rano. Cyfry podane poniżej są niemal zupełnie ściśle. Różnią się one zaledwie o kilkaset, względnie o tysiąc kilkaset głosów od istotnych obliczeń. Obejmują one wszakże wszystkie okręgi w całej Rzeszy. W porównaniu z podanymi przez niektóre pisma łódzkie i warszawskie danymi, różnią się one o parę milionów głosów, z czego wynika, że tak zwane informacje przez rzekome „radiostacje“ odbiorcze, czy też wiadomości specjalnych korespondentów, są najwycyżniejszym wyssaniem z palca (nie w Berlinie, lecz

w Łodzi lub Warszawie) bałamuceniem czytelników. Poniżej podajemy istotne obliczenie głosów, które decydują o wyborze nowego, po śmierci Eberta, prezydenta Niemiec. Od wyniku wyboru tego zależeć będzie w znacznej mierze stosunek naszego zachodniego sąsiada do Polski, a co zatem idzie — i ukształtowanie się naszej polityki zagranicznej.  
 Ilość głosów, oddanych w całej Rzeszy, wynosi:  
 Jarres (demokrata narodowy) 10 milionów 700 tysięcy.  
 Braun (socjalny-demokrata) 8 milionów 270 tysięcy.  
 Marks (centrum) 3 miliony 995 tysięcy.  
 Thelman (komunista) 1 milion 970 tysięcy.  
 Dr. Helpach (demokrata) 1 milion 130 tysięcy.  
 Held (bawarska partja pracy) 1 milion 725 tysięcy.

Ludendorf (militaryści bawarscy) 390 tysięcy.  
 Rozmaici — 23 tysiące.  
 Ogółem brało udział w wyborach 28 milionów uprawnionych wyborców, przyczem prowincja wykazała małe zainteresowanie się wyborami, gdyż do urn przystąpiło zaledwie 50 proc. ludności, mającej prawo głosu. Natomiast Berlin stanął bardzo licznie do wyborów, oddając do urn 90 proc. kartek wyborczych. W samym Berlinie wynik wyborów był następujący:  
 Ogółem głosowało 2 miliony 500 tysięcy wyborców.  
 Na poszczególne listy padły następujące głosy:  
 Braun (socjalny-demokrata) 665 tysięcy.  
 Jarres (demokrata narodowy) 642 tysiące.  
 Dr. Helpach (demokrata) 241 tysięcy.  
 Marks (centrum) 196 tysięcy.

Thelman (komunista) 166 tysięcy  
 Held (bawarska partja ludowa) 31 tysięcy.  
 Ludendorf (monarchista i militarysta) 17 tysięcy.  
 Pozostałe głosy rozbite na nic nie znaczące listy.  
 Z powyższych obliczeń wynika, iż taktyka partji centrowych była całkowicie błędna. Poszczególne kandydaci, zbliżonych do siebie stronnictw centrowych otrzymali razem przeszło 50 procent wszystkich oddanych głosów. Gdyby zatem wystawili wspólną listę, bez rozbijania na oddzielne kandydatury, nie ulega kwestji, że, zgodnie z obowiązującym prawem wyborczym w Niemczech, mogliby przeprowadzić swego kandydata.  
 Socjalni demokraci odnieśli walne zwycięstwo, jakkolwiek nie mają żadnej nadziei, aby mogli stanowisko prezydenta obsadzić swoim kandydatem.  
 W porównaniu z ostatnimi wy-

borami do parlamentu, socjalni-demokraci otrzymali obecnie ogółem o 30 procent głosów więcej, niż wtedy.  
 Fiasko gen. Ludendorfa jest wprost skandaliczne. Popularność jego, którą się sławił, okazała się fikcją. Niemcy, wbrew nastrojom odwetowym, nie mogą zapomnieć mu, jako naczelnemu wodzowi armji, przegranej sromotnie wojny.  
 Główna komisja obliczeniowa w dniu dzisiejszym najpewniej wyda opinię swą co do ostatecznego wyniku wyborów. Najprawdopodobniej wyniki wyborów nie będą decydujące i na ich podstawie prezydent Rzeszy przy obecnym głosowaniu nie będzie wybrany. Dojdzie zatem do nowych wyborów, przy których zgodnie z konstytucją Rzeszy, przejdzie kandydat, który otrzyma największą ilość głosów ze wszystkich ubiegających się na stanowisko to kandydatów.

# Bagiński zabity, Wieczorkiewicz śmiertelnie ranny

**Na granicy sowieckiej eskorta strzelała do nich -- Pociąg wiozący ich powrócił na granicę polską**

Telegram własny „Głosu Polskiego“

WARSZAWA, 30 marca. Wczoraj w pociągu, wiozącym Wieczorkiewicza i Bagińskiego, kiedy mijano granicę polską i zbliżano się do stacji sowieckiej Kołosowo, jeden z policjantów, eskortujących więźniów, nazwiskiem Muraszko, dał do obydwu więźniów kilka strzałów, wobec czego Bagiński został zabity, Wieczorkiewicz zaś raniony śmiertelnie. Pociąg cofnięto do Stołbców.

DEPARTMENT OF THE INTERIOR

BUREAU OF LAND MANAGEMENT

WASHINGTON, D. C. 20250

OFFICE OF THE ASSISTANT SECRETARY

FOR LAND MANAGEMENT

101 EAST WASHINGTON AVENUE

DENVER, COLORADO 80202

TELEPHONE (303) 733-8000

FACSIMILE (303) 733-8000

TELETYPE (303) 733-8000

MAILING LIST

NAME

ADDRESS

CITY

STATE

ZIP

DATE

INITIALS

SIGNATURE

DATE

INITIALS

SIGNATURE

DATE

INITIALS

SIGNATURE